Od Wydawnictwa.

Wobec niepomiernego wzrostu cen papieru i robót drukarskich, zmuszeni byliśmy od dnia 1. stycznia b. r. podwyższyć przedpłatę „Przeglądu Kupieckiego“ jak niemniej i cenę ogłoszeń.

Szczegółowy cennik prenumeraty i ogłoszeń uwidoczniony jest na okładce naszego pisma.

Mamy nadzieję, że podwyższenie ceny naszego organu i jego działu inseratowego, do czego zniewoliła nas ogólna dziś drożyzna, znajdzie pełne zrozumienie u naszych Czytelników, zwłaszcza, że podwyżka ta jest o wiele mniejszą, aniżeli ostatnie podwyższenie wszystkich pism polskich.

W niedzielę dnia 9. stycznia 1921 odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43.

doroczne

Walne Zgromadzenie Członków.

Porządek dzienny:

1) **Zagajenie,**
2) **Sprawozdanie sekretarjatu z działalności Wydziału za rok ubiegły**
3) **Sprawozdanie skarbnika**
4) **„ Komisyi kontrolującej i wniosek na udzielenie absolutorjum,**
5) **Wybory członków Wydziału, komisyi kontrolującej i sądu polubownego,**
6) **Ustalenie wysokości wkładek członków,**
7) **Wnioski i interpelacje**

Początek o godz. 3. popoł.

W razie braku kompletu statutem przewidzianego, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3½ popoł. bez względu na ilość obecnych.

Ważność spraw wymaga obecności wszystkich członków

WYDZIAŁ.

Dość frazesów!

Wielki czas do rozumnych czynów.

Cały świat handlowy zastanawia się od długiego czasu nad tem, jakich środków i sposobów należy użyć, ażeby, jeżeli nie usunąć zupełnie, **przynajmniej zmniejszyć niebezpieczeństwo** kryzysu ekonomicznego.

W tem przesileniu, jakie dziś ludzkość przechodzi, żywioły skrajne z natury rzeczy zmierzają do rozwiązań radykalnych. Elementa takie głoszą bankructwo ustroju kapitalistycznego, wpajają niezadowolenie u najszerszych mas społeczeństwa, dręczonych wzrastającemi trudnościami bytu i przygotowują grunt dla niebezpiecznego przewrotu społecznego.

Najtęższe umysły z dziedziny życia gospodarczego, tak teoretycy jak i praktycy, wyjście z obecnej ciężkiej sytuacyi upatrują jedynie w powrocie do dawnych zdrowych zasad ekonomii i w jak najściślejszem ich przestrzeganiu w przyszłości. Na tle ogólnej sytuacyi światowej położenie dzisiejsze naszego państwa szczególnie się uwypukla.

Stosunki światowe wogóle, a nasze w szczególności dowodzą przy każdem ponownem zastanowieniu się, jak to trudno pojąć wszystkie postanowienia i przeobrażenia gospodarcze po wojnie.

Od sześciu lat nasze stosunki gospodarcze postępują w kierunku przeciwnym, wytwarzając coraz to trudniejsze i niepewniejsze położenie.

Dziś mamy ten objaw, że państwo nasze **bliskie jest bankructwa,** a niedomagania jego przedstawiają się jako zbiorowy wyraz niemocy gospodarczej. Niema dziś nikogo, komuby się te trudności nie dawały we znaki. Kupiectwo całe znalazło się z powodu inflacyi pieniężnej w bardzo trudnem, a nawet niebezpiecznem położeniu. Obiegające znaki pieniężne, które się narazie jeszcze przyjmuje, stracą wkrótce do reszty swoją znikomą siłę kupna. Zapas towarów wszelkiego rodzaju zredukowany do minimum, przywóz ich z zagranicy hermetycznie zamknięty, wyroby krajowe zaś są tak drogie, a przytem produkcya tak znikoma, że katastrofalny zwrot w niedalekiej przyszłości jest nieunikniony. Objawy te są więc nietylko a normalne, ale przedewszystkiem - jak już powiedzieliśmy — bardzo niebezpieczne.

Za czasów normalnych mężowie stanu i finansiści taili niebezpieczeństwo takie i uspakajali społeczeństwo. Dziś niestety **skołatanie gospodarcze jest tak jawne,** że omówienie położenia, nie może spotęgować niebezpieczeństwa.

Wielkie konferencye handlowe i gospodarcze ostatnich czasów doszły do tego przekonania, że uzdrowienie stosunków gospodarczych może nastąpić tylko z chwilą wprowadzenia wolnego handlu i kiedy towary z jednego kraju do drugiego pójdą bez przeszkód, **znaczenie zaś i wartość kupiectwa znajdą odpowiednie zrozumienie,** nienawiści polityczne, narodowe i wyznaniowe znikną raz na zawsze.

Minister skarbu p. dr. Steczkowski przedstawił nam bardzo praktyczny i korzystny program swej pracy. Oby nie pozostał tylko programem na papierze!

Ministerstwo skarbu żąda przedewszystkiem swobody działania. Radzimy jednak p. ministrowi, ażeby, nie nadużywając swobody, **zasięgał opinii kół fachowych** (kupców i przemysłowców) zanim ma zapaść „klapa“ jakiegoś rozporządzenia. Będzie to z korzyścią dla skarbu, dla społeczeństwa całego i dla kupiectwa.

Ze stanowiska kupieckiego przywiązujemy szczególną wagę następującym punktom:

1) Znieść urzędy gospodarcze.
2) Wstrzymanie wykonywania ustawy o pożyczce przymusowej
3) Umożliwić przywóz towarów z zagranicy.

Urzędy gospodarcze, te twory wojenne **znane są z ich fatalnej gospodarki** czy to w za-

Biuro spedycyjne i cłowe w Krakowie ulica Starowiślna L. 50.
GOLDSTAUB i LAUF TELEFON 2267.
Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. Przyspieszone wagony zbiorowe z Wiednia do Polski. Oclenia towarów.
Własne filje: Wiedeń I. Schottenring 30. Lwów Jagiellońska 15. Łódź Zachodnia 53.
Załatwia wszelkie w zakres spedycji wchodzące czynności. — — — Własne magazyny towarowe.

kupnie artykułów zagranicznych lub sprzedaży artykułów krajowych. Sprawność tych urzędów i dziwaczne wprost praktyki tych instytucyi **nie stoją w żadnym stosunku** do sprawności instytucyi kupieckich.

Każdy to chyba zrozumie, że obyty i doświadczony kupiec nie zaniedba żadnych środków ostrożności, przeprowadzając transakcye i o **wiele dokładniej wyzyskuje wszystkie szanse na rynku podaży i popytu, aniżeli urzędnik — dyletant,** który o najprostszych transakcyach kupieckich bardzo często nie ma najmniejszego pojęcia.

Nie po raz pierwszy staramy się przez organ nasz otworzyć sferom kompetentnym oczy, zwracając uwagę na błędny i w skutkach szkodliwy system dotychczasowej ich polityki gospodarczej w ogólności, w szczególności zaś na lekceważenie handlu i kupiectwa.

W piśmie naszem podaliśmy również szereg zbawiennych rad, sposobów i inicyatyw, które **czynniki miarodajne powinny bezwarunkowo rozpatrywać i zastosować,** a przekonałyby się, że mamy racyę, że są to rady i sposoby wprost zbawienne dla państwa i całego społeczeństwa. Rząd nasz jednak trwa w swoim dziecinnym uporze, którego skutki odczuwa dziś nietylko kupiectwo, ale całe społeczeństwo.

Tak dalej bezwarunkowo być nie może! Stoimy dziś już nad brzegiem przepaści! Wielki czas zawrócić z tej drogi i wyjść z tego obłędu! Oto rozpoczynamy Nowy Rok! Nowy rok pracy, pracy nowej, zupełnie odmiennej niż dotychczas, **jest to pierwszy rok pracy pokojowej** !

Długo oczekiwany pokój wszedł nareszcie w życie. Niechżeż to zakończenie wojny będzie kresem trosk i udręczeń, a zarazem początkiem powrotu do lepszych i łatwiejszych warunków bytu materyalnego.

Trzeba uczynić wszystko, by zapory z drogi usunąć, trzeba wytężyć całą energię! Idzie tu o szczęście i bogactwo państwa!

Ponieważ realizacya naszego programu wymaga pewnego okresu czasu, należy natychmiast przystąpić do odpowiedniej pracy w tym kierunku, zaś **na okres przejściowy ułatwić jak największy import** z zagranicy, a to z względów drożyźnianych i społecznych celem zaspokojenia potrzeb szerokich warstw naszej wygłodzonej i ogołoconej ludności.

Rząd zdecydować się musi na **bezwarunkowe poparcie wszelkich dążeń w tym kierunku**, na usunięcie ograniczeń i trudności, jakiemi się dziś u nas opętało kupca naszego, który jest najpotężniejszą dźwignią dobrobytu krajowego, reprezentuje najsilniejszą klasę pracowników w społeczeństwie **i jest świadomym swej siły i odpowiedzialności** wobec obecnych zadań państwowo—twórczych. Centrale i monopole zniszczyły tę potężną dźwignię narodowego bogactwa. Smutnej pamięci p. Grabski ograniczył dowóz towarów z zagranicy, twierdząc, że import zniszczy naszą walutę. Pan ten swoją beznadziejną polityką zniszczył walutę, a zakazem wygłodził rynki, wzmógł drożyznę i sparaliżował całe życie gospodarcze. Mamy nadzieję, że p. dr. Steczkowski zoryentuje się napewno w tem, że większą ruiną dla kraju, a skutkiem tego także dla waluty jest brak towarów i drożyzna.

Ceny mogą spaść tylko wówczas, skoro rynki będą nasycone towarami. Człowiek tej miary, co p. Steczkowski zrozumie to napewno i usunie jak najrychlej te katastrofalne ograniczenia.

Dość już było frazesów przez dawnych ministrów, teraz potrzeba czynów, czynów rozumnych!

Oby ten pierwszy rok pracy pokojowej był zwiastunem jaśniejszej, tak długo i gorąco przez nas upragnionej przyszłości.

P. Ministrowi skarbu pod rozwagę.

Razem z Naczelnikiem Państwa ma się nasz nowy minister skarbu dr. Steczkowski udać do Paryża celem wzięcia udziału w ważnych naradach politycznych i gospodarczych. Paryż ma mimo naszego obecnego położenia gospodarczego zainteresowanie w eksploatowaniu naszej siły gospodarczej i dlatego chcemy tylko z tego punktu widzenia rozważyć, jakie powody mogą skłonić nasz rząd do sojuszu i Francyą, i jakie punkty widzenia mają być miarodajne. Przypominamy, że dopiero niedawno gdy bolszewia zagrażała Warszawie, Grabski ówczesny premier i minister skarbu przywiózł z Paryża za naszą ropę i 30.000,000 klg cukru z nowej kampani—amunicyę, zamiast pomocy wojskowej Deklamowano w Paryżu o waleczności polskiego żołnierza. Obecnie ogłaszają gazety czeskie wyciągi z umowy handlowej, które zawarła Francya z Czechosłowacyą, mocą której, Francya ma prawo wolnego przywozu do Czech. Artykuły te obejmują w 90 proc. artykuły zbytku (jak wino, zegarki, perfumerye mydło kosmetyczne, spirytualia, makaron, śledzie, sardynki, konserwy, eteryczne oleje, szczotki lepsze towary modne, jedwabie, gazy, wyroby aluminiowe, kakau, wanilia, automobile luksusowe, motocykle i inne). Potrzebę **tych** artykułów dla pewnych sfer społecznych nikt nie zaprzeczy, ale w chwili kompletnej dewaluacyi naszego pieniądza, w chwili, gdy głód skrajny trawi miasta nasze, troską ministra skarbu powinno być staranie o kredyt dla zakupna

żywności, ale nie wolno mu otworzyć naszego wyczerpanego rynku dla pięknych słów francuskich ministrów.

Francya nie posiada na przywóz ani mąki, ryżu, fasoli, tłuszczów, wełny, bawełny, kauczuku, miedzi i stali, które my w pierwszej linii mieć koniecznie musimy. Francya mogłaby jako sojuszniczka pomódz nam w uzyskaniu od Niemców z odszkodowania wojennego Niemiec, taboru kolejowego, wolała atoli cały ten park dla siebie zareklamować! Kto potrafi obliczyć co w ciągu dwóch ostatnich lat gospodarstwo polskie ucierpiało wskutek braku taboru kolejowego?

Waluta Francyi dziś jest zdewaluowaną. Dziś giełda centralna w Zurichu notuje 39 za 100 frank. siła ekonomiczna Francyi jest dziś wyczerpaną mimo wielkich odszkodowań z strony Niemiec. Dla nas musi być świadomem, że Niemcy są taksamo naszym wrogiem jak wrogiem Francyi i dlatego muszą Francuzi umieć pogodzić swój interes polityczny, gospodarczy i militarny z nami, ale nie wolno nam ani na chwilę nawet się namyśleć w obecnym czasie, gdy całe społeczeństwo oczekuje niecierpliwie podpisanie pokoju w Rydze, aby rząd był w stanie przeprowadzić rychłą demoblizacyę, byśmy przez sojusz militarny z Francyą, stale utrzymywali wielką armię. **Społeczeństwo nasze gorąco pragnie pokoju z sąsiadami, pragnie rychłego powrotu do stosunków normalniejszych i do zrównoważenia naszej gospodarki.** Wiemy też, że nasz minister nie może się powołać w obecnej chwili, ani na równowagę gospodarczą, ani na aktywny bilans handlowy, ani na pełny skarb, ani na równowagę w budżecie, ani nawet na uchwaloną konstytucyę przez ciągle wiecujący sejm. Te wszystkie niedomagania potrafimy atoli znieść cierpliwej i dłużej jak ciężar utrzymania biernej armii. Rządy wojskowe i militaryzm wyssały soki żywotne zasobniejszych państw jak obecna Polska.

Jeżeli mamy w myśl życzenia Naczelnika Państwa wykorzystać czas nadchodzącego pokoju, **by zdobyć się na wielki wysiłek woli, na duże natężenie pracy, by w krótkim czasie dogonić świat cały, i stanąć na równi w wielkiej rodzinie wolnych narodów,** uczynić to będziemy w stanie jako wolni i uwolnieni od wszelkich zakus militaryzmu. Pan dr. Steczkowski będzie dlatego w Paryżu musiał dużo mieć hartu ducha, by się módz oprzeć pięknym mowom i przyrzeczeniom francuskich ministrów, bo tam znów chwilowo panuje teror wojenny. My mamy wojny i jej zniszczenia dość! Nam trzeba pokoju, pracy, żywności i postępu, a to nam chwilowo Paryż dać nie może, mimo całej sympatyi dla tego szlachetnego narodu.

Ku rozwadze.

Etatyzm wytworzył istną anarchję w naszem życiu gospodarczem to przyznają dziś ministrowie i dążą do naprawy przez stworzenie nowych rozporządzeń. Rozpoczęło się zwolnieniem sekwestru kości, które były zajęte dla jedynej uprzywilejowanej firmy w Warszawie. Natychmiast cena 15.000 Mk. za wagon podskoczyła na 40.000. Czy już przy tej sumie zostanie, nie wiemy. Obecnie z dniem 1. stycznia znosi się sekwestr skór surowych. Ceny obecne na skóry surowe nie są za wysokie. Sekwestr znów był na rzecz uprzywilejowanej firmy, a historję praktyk tych firm jeszcze nieraz będzie omawiała prasa brukowa. Wiemy z przykładu zwolnienia kości, że garbarze, którzy mają głód na każdą skórę, rozpoczną między sobą licytację i będziemy świadkami nowej orgii rozpasanej lichwy skórnej.

Ta sprawa nie ogranicza się do kilku garbarzy lub kilkunastu skórników albo kilka tysięcy szewców. Chcemy, by skóra mogła być sprzedawana szewcom po taniej cenie, by ten rzemieślnik nie był zmuszony zdzierać skóry klientowi, skoro chce tego klienta zaopatrzyć w buciki. Ceny bucików dziś usprawiedliwiać się dadzą, a to brakiem siły kupna naszego pieniądza przy zakupnie zagranicznej skóry. Cena podeszew zagranicznych waha się do 28 lirów za kg., czyli 28 jednostek monetarnych kraju zniszczonego wojną. Że te 28 lirów równają się u nas z cłem i przywozu do 600 Mk. polskich, nie mamy na to rady, bo nie posiadamy fabryk podeszew.

Ale nie śmiemy doprowadzić przez dziką konkurencyę między garbarzami, żeby cena surowej skóry, a w dalszym ciągu i gotowej skóry doszła do tej wysokości, którą dziś notujemy w pasku, z powodu sekwestru wojskowego.

Cena 1200 Marek za kg. juchtu lub 200 marek za stopę boksu równa się, że nasz **przemysł obuwiany jest zdany na zagładę** przez import zagranicznego obuwia.

Przyznajemy chętnie, że nasz warszawski bucik jest dla płci żeńskiej bardzo gustowny, ale trwały ten bucik nie jest. Skoro bucik zagraniczny (bez cła) wypada taniej i w gatunku lepszy, to wysokie ceny krajowe się nie utrzymają. Owocem tej kampanii będzie bezrobocie w zawodzie obuwiowym, który ledwo co zabrał się do intenzywnej pracy, dlatego już dziś zwracamy się do garbarzy, **by swej wolności nie nadużywali** w ten sposób, że będą podbijać ceny za surowiec i w konsekwencyi zdzierać skórę z klientów, bo wyświadczą i sobie i całemu przemysłowi i handlowi nieobliczalne straty, każdy najbliższy rząd bowiem będzie się uparcie trzymał tego przykładu przemawiającego przeciw wolności handlowej.

Wolność jeszcze nie jest równoznaczną z swawolą. Nie chcemy, by nasz przemysł i handel dał się oszołomić wskutek chwilowej konjunktury, która w konsenkwencyi sprowadzić musi bezrobocie i niebywałą drożyznę, z której później ani garbarz ani konsument nie będzie miał korzyści, ani nawet rzeźnik, ale chłop, który za bydło o tyle więcej zażąda, bo rzeźnik za skórę więcej bierze.

Kredyt winkulacyjny.

Kupiectwo znajduje się w matni. Nie ma pieniędzy, nie ma kredytu, o tem każdy wie. Kupiectwo swoją wrodzoną ruchliwością szuka wyjścia z tej matni i udaje się do banków. Kredytu rymesowego obecnie banki nie praktykują, zresztą kupcy

--- Biuro --- spedycyjno-komisowy **-HERMES-** Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. - Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. - Załatwienie pozwoleń przywozowzch i wywozowych. - Oclenia towarów.

Kraków, ul. Stolarska 13. Spółka z ogr. odp.

Załatwia wszelkie w zakres spedycyi wchohzące czynności — — — — Własne magazyny towarowe.

sami, nie mając kredytu, nie mogą swoim klientom kredytu rymesowego udzielać. Jedynem wyjściem jest kredyt winkulacyjny.

Zakupują i zadatkują zagranicą towary, a banki poręczają listem kaucyjnym, że o ile towar nadejdzie do miejsca zakupującego, bank wypłaci należną resztującą kwotę. Bank jest pewnym, ma bowiem towar i ten towar jest zwykle do 40 proc. przez kupującego zadatkowanym. Gwarantowanej kwoty bank nie wypłaca z swoich funduszów, bo kupiec oczekuje niecierpliwie nadejścia przesyłki, by mógł towar spieniężyć, swoją zaliczkę zainkasować i ponownie towar sprowadzać. Otóż ten krótkoterminowy kredyt, w formie papierowej poręki — opłaca nasze kupiectwo prowizyą 2—3 proc. od kapitału.

Firmy spedycyjne oparte o banki, wyzyskują tę niemoc naszego kupiectwa i biorąc 2—3 proc. prowizyi, pobierają od 8 proc. zwyż. za zwłokę.

Towar oczywiście wskutek tego „taniego“ kredytu nie może tanieć.

Kupiectwo bogate może być zadowolone z tej formy kredytu, mimo że pożyczając sobie tę papierową poręką, płaci lichwiarski procent. Kupcy mniejsi, którzy potrzebują atoli kredytu większego, który dziś się rozpoczyna od 100.000 Marek (160 dolarów) płacą za dobrym podkładem 100, 200, 300 i 400 marek dziennie, niekiedy i udział w zysku. Tak wygląda nasze kupiectwo „zbogacone“ pod rządami „energicznego“ byłego ministra skarbu p. Grabskiego.

Krótkowzroczność Urzędu przywozu i wywozu.

Do całego kunsztownego naszego aparatu ograniczeń wolnego handlu należy także „Urząd przywozu i wywozu“.

Jeżeli idzie o to, by zagraniczne **towary luksusowe** ze względów walutowych nie zalewały naszych rynków, nie mamy nic przeciwko temu, że w obecnych warunkach się utrudnia lub zupełnie uniemożliwia ich import. **Zastrzegamy** się wyraźnie, że mówimy tu jedynie **o towarach zbytkownych** jak np. kosmetyki, różne ozdoby luksusowe jak rajery, drogie kamienie szlachetne i t. p.

Z drugiej strony jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by agendy tego urzędu prowadzone były w sposób racyonalny, by handel nie został zduszony aby wreszcie **konsumenci nie odczuwali** istnienie tego urzędu jako hamulca w zniżce cen.

Wobec braku towarów na rynku krajowym, wobec ich kolosalnej drożyzny, skazani jesteśmy na dowóz towarów z zagranicy. Mówimy tu o braku towarów **codziennej potrzeby** jak towary odzieżowe, obuwie, bielizna, tekstylia i t. d., a nie o towarach zbytkownych.

Społeczeństwo chce towary dostać tanio, a cena ich i jakość zagranicą jest taka, że sprowadziwszy je do nas, można je sprzedawać taniej, aniżeli nawet wyroby krajowe, które pod względem jakościowym stoją o wiele niżej, aniżeli towar zagraniczny. Pojawienie się towaru zagranicznego na rynku sprawi też, że kupcy, posiadający pewien zapas, zniżą ceny w myśl prawidła ekonomicznego, t. j. wolnej konkurencyi.

Jeżeli urząd przywozu i wywozu **c h c e** krajowi oddać dobre usługi, nie wolno **mu tamować** napływu towarów **tanich** z zagranicy.

Podkreślamy **tanich**, pomimo bowiem zakazów dzieją się rzeczy, na które urząd przywozu wcale uwagi nie zwraca, dusi natomiast i sekuje solidnego kupca, któr mu etyka nie pozwala puszczać się temi brudnemi drogami. To co się dzieje, jest aż nazbyt rozpowszechnione, ażeby Urząd przywozu o tem nie wiedział. Oto przyjeżdżają różne elementa zagraniczne (kupcy i niekupcy) rozglądają się przez parę dni w sytuacyi, nawiązują stosunki, i nagle w krótkim czasie pojawiają się towary zagraniczne, ale przez jakie przechodzą ręce, i o horendalnym zysku, jaki ci kupcy zagraniczni zagarniają dla siebie, o tem urząd przywozu wiedzieć nie chce. Odkryjemy tej instytucyi jeszcze jedną powszechnie znaną „tajemnicę“. Swojemi praktykami doprowadził do tego, że **rozpoczął się handel zezwoleniami na przywóz!**

Czy urząd przywozu i wywozu nie chce o tem wiedzieć, ile to takich zezwoleń oferują codziennie różne indywidua po cenach wprost urojonych? Dochodzą one do setek tysięcy! Kupiec legalny, kupiec solidny, który ołówkiem w ręku wykazuje, że towar ten kalkuluje się o wiele taniej, jest lepszy niż krajowy, albo go w kraju wcale dostać nie można, a jeżeli już, to w minimalnej tylko ilości tak, że w części nawet nie jest w stanie zadowolnić potrzeb konsumentów, a są **to przytem towary koniecznej potrzeby**, kupiec taki pozwolenia na przywóz nie dostanie! Pytamy, jaką drogą, dostają masowe pozwolenia inne czynniki niepowołane? Jaki pożytek ma ochrona przemysłu własnego? Jaką korzyść ma skarb polski?

Urząd przywozu i wywozu chce ratować sytuacyę różnemi zarządzeniami i ograniczeniami, które całe zawody natychmiast z ruchu handlowego wykluczają. Jednem pociągnięciem pióra skazuje się tysiące kupców na przymusowe zamknięcie swoich sklepów.

Jak zbawienną jest polityka Urzędu przywozu niechaj posłuży następujący fakt:

Wydano zakaz przywozu konfekcyi, artykułu więc codziennej potrzeby pomimo, że wyrobów

odzieżowych u nas tak mało. Majstrowie krawieccy wykorzystując ten zakaz, uchwalili natychmiast nowy cennik robocizny, który dotychczas podwyższono od 400–500 procent.

Krótkowzroczność naszych urzędów przy załatwianiu powierzonych im spraw, oddbija się fatalnie na całem naszem życiu gospodarczem. Zło zaś, nietylko że się nie zmniejsza, lecz z dnia na dzień się pogarsza, potęguje je zła wola i niezaradność kompetentnych czynników.

Pod adresem Krakowskiej Dyrekcyi poczt.

Poczta jest jednem z rządowych przedsiębiorstw handlowych, które nie zdają sobie sprawy z tego, że ich funkcyonowanie nie powinno bezwarunkowo być ze szkodą klienteli, a więc całego społeczeństwa.

Rozumiemy podwyżkę taryf pocztowych, co zresztą nie wpływa na to, ażeby urzędnicy podczas służby nie mdleli z głodu, co niedawno miało miejsce w tut. głównej poczcie, ale co nam poczta za to wszystko daje? Listy w kraju, a więc korespondencya wewnętrzna wymaga bardzo często kilkanaście dni czasu aż dojdzie do właściwych rąk adresata.

W Krakowie zakradła się jedna anomalia w dostarczaniu przesyłek pakietowych, która urąga wszelkim zasadom zdrowej i logicznej organizacyi. Listonosz pakietowy zostawia u odbiorców adresy przesyłkokowe (frachty), nie doręczając równocześnie odnośnych pakietów. Listonosz tłómaczy się tem, że paczki lada chwila nadejdą, żąda natomiast potwierdzenia odbioru i przypadającej opłaty.

Odbiorca w dobrej wierze spełnia żądanie listonosza, ale paczek jak nie widać tak nie widać. Zainterpelowany listonosz ma na to jedną odpowiedź: „Nie moja w tem wina, niema koni!“

Do kogoż ma się odbiorca teraz zgłosić po odbiór przesyłki, nie mając dokumentu, który jako potwierdzony zwrócił listonoszowi?

Porządek iście azyatycki!

Dałoby się również wiele powiedzieć o tem, jak personal urzędniczy traktuje publiczność, szczególnie żeński.

Panie te zapominają, że Urząd pocztowy to nie salon, gdzie mogą mieć pretensyę do swojego feminizmu. Rubaszność i nietakt, z jakim panienki te (prawie dzieci jeszcze) odnoszą się do publiczności, powinny już dawno zwrócić uwagę Dyrekcyi i personal ten zastąpić ludźmi poważnymi o spokojniejszych nerwach. Płacąc dziś tak horendalne porto, nie ma nikt obowiązku nasłuchiwać się przytem jeszcze impertynencyi.

Telefon nie pozostaje także w tyle. Zastrejkował! Bezwarunkowo nie chce łączyć od jakiegoś czasu lewej części ul. Krakowskiej, i tak część ulicy odciętą jest od miasta już drugi miesiąc! Czy Dyrekcya zdaje sobie sprawę z tego, jakie szkody wynikają dla kupiectwa z powodu takiego lekceważenia obowiązku względem publiczności.

Poczta, jako handlowe przedsiębiorstwo rządowe, powinna doskonale sobie zdać sprawę z szkód i strat, jakie powstają dla kupiectwa z powodu takiej ślamazarności.

O uregulowanie dopuszczalnego zarobku kupieckiego.

Niepomierny wzrost drożyzny w ostatnich czasach, a zarazem znaczny spadek siły konsumcyjnej ludności i zmniejszenie się obrotów handlowych do minimum, zniewoliły Krakowskie Stowarzyszenie Kupców do wniesienia do Krakowskiego Urzędu dla badania cen, następują-cej prośby o ponowne uregulowanie dopuszczalnego kupieckiego zarobku:

„Świetny Urząd ustalił w swoim czasie wysokość dopuszczalnego uczciwego zarobku kupieckiego od artykułów codziennego zapotrzebowania, przyczem uwzględniono ówczesne wydatki administracyjne i na utrzymanie domu.

W międzyczasie jednak podstawy, na których opierały się uchwały o maksymalnym zarobku kupieckim z powodu wzmagającej się z dnia na dzień drożyzny tak się zmieniły zasadniczo, że rewizya i korektura tych uchwał jest konieczna.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwraca się więc do Świetnego Urzędu dla badania cen z uprzejmą prośbą ponownego uregulowania dopuszczalnego kupieckiego zarobku, przyczem następujące okoliczności powinny być uwzględnione:

1. Z powodu nadmiernej drożyzuy, siła konsumcyjna ludności, znacznie się obniżyła i obroty handlowe są coraz mniejsze. Z drugiej zaś strony wydatki na utrzymanie domu jak niemniej płace personalu tak się zwiększają, że jednoroczne skromne utrzymanie pochłania sumy, które w czasach przedwojennych przedstawiały znaczną fortunę, a płaca pomocników handlowych jest obecnie wyższa niż całoroczny czysty zarobek z przedsiębiorstwa w latach przedwojennych.

II. Czynsze lokali sklepowych zostały podwyższone wraz z dodatkami prawie o 400 proc. a podatki i inne daniny podskoczyły w tym samym stosunku.

III. Jeżeli nawet przyjmiemy, że uzyskany zarobek przy sprzedaży towarów pokrywa wydatki administracyjne i wydatki na utrzymanie domu, to trzeba wziąć w rachubę, że za uzyskane przy sprzedaży towarów pieniądze, dostaje kupiec coraz mniej towarów z powodu ustawicznej deprecjacyi naszej waluty i że w ten sposób kapitał obrotowy kupców z biegiem czasu stale się zmniejsza i topnieje.

Powyżej przytoczone okoliczności przemawiają więc za wydatnem podwyższeniem dopuszczalnego zarobku kupieckiego i dlatego spodziewamy się, że Świetny Urząd ureguluje sprawę tę ku zadowoleniu sfer kupieckich i konsumentów.

Ustawa o spółdzielniach.

Dr. A. S.

Pod powyższym tytułem ogłasza dziennik ustaw państwa z 11/XII. 1920. Nr. 111. poz. 733 ustawę dla stowarzyszeń o nieograniczonej liczbie osób, o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mających na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

Ustawa ta znosi obowiązującą u nas dotąd ustawę o stowarzyszeniach zarobkowo-gospodarczych z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. pr. p. Nowa ustawa, wchodząca w życie z dniem 1 stycznia 1921, wprowadza wdotychczas obowiązujących przepisach ustawowych, niektóre zmiany, które chciałbym tu w krótkim zarysie podkreślić.

Nowa ustawa określa jako cel spółdzielni „podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa". Natomiast ustawa z 9/IV. 1870, przyjmując również powyższą zasadę określa bliżej zrzeszenia spółdzielcze a mianowicie wspomina o stow. zaliczkowych i kredytowych surowcowych i magazynowych, wytwórczych, spożywczych, dostarczania nowych mieszkań i t. p.

Nowością w ustawie o spółdzielniach jest zasada, że spółdzielnie „służąc zadaniom gospodarczym, mogą również mieć na celu podniesienie poziomu kulturalnego swych członków".

Nowa ustawa postanawia, że każda spółdzielnia jest kupcem w zrozumieniu prawa handlowego i podlega przepisom prawa handlowego. Jest to przepis mojem zdaniem słuszny, lecz nie da on się pogodzić z przytoczonem powyżej postanowieniem, „że spółdzielnia może prócz celu gospodarczego dążyć do celów kulturalnych. Postanowienie to może w praktyce doprowadzić do niesłusznej a szkodliwej intrpretacyi.

Dalszą nowością jest to, że do spółdzielni z odpowiedzialnością ograniczoną, mogą przystępować osoby, które ukończyły 18 rok życia, do spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną — osoby pełnoletnie.

Jest to przepis mwojem zdaniem dziwny a co najważniejsza szkodliwy, wszak w zasadzie tylko pełnoletnie osoby odpowiadać mogą za swoje zobowiązania i nabywać samoistnie prawa majątkowe. Z tego też punktu widzenia uważam, że postanowienia ustawowe o osobach, które ukończyły 18-y rok życia, nie przyczynią się do należytego rozwoju spółdzielni, bo mimo fikcyi ustawowej, zrzeszenia handlowe, a zatem kupcy w znaczeniu ustawy — składające się z osób nie mogących swobodnie rozporządzać swemi prawami majątkowemi, a co zatem idzie nie dających dostatecznej gwarancyi za swe zobowiązania, nie będą cieszyły się kredytem moralnym w społeczeństwie. Nad kwestyą tą nie należy się długo rozwodzić, bo chyba trudno przypuścić, by ktoś chciał z takimi kupcami wchodzić w stosunki handlowe.

Przyczynić się to może do wzrostu rozwielmożnionego u nas „grynderstwa", tego objawu nadzwyczaj niezdrowego społecznie. W obecnych trudnych stosunkach finansowych musimy dbać o to, aby społeczeństwo nasze wydostało się z chaosu, aby obecne stosunki się uzdrowiły. Nie przyczyni się zaś do tego wcale ta okoliczność, że osobom nie pełnoletnim pozwala ustawa, bodaj nawet pośrednio — na prowadzenie przedsiębiorstw.

Wprawdzie przewiduje ustawa rewizyę czynności spółdzielni i ustanawia przy ministerstwie skarbu „Radę Spółdzielczą" (nowy urząd!), jednak środki nie zapobiegną wcale tworzeniu się rozmaitych niepotrzebnych spółdzielni.

W krótkim czasie powstało u nas mnóstwo stowarzyszeń spółdzielczych, konsumów i t.d. jednak większa część tych zrzeszeń istnieje tylko na papierze, inna zaś rozpoczęła pewne czynności, lecz ich nie kontynuje, a społeczeństwo z nich korzyści nie ma. Przyczyna tego jest to, że zrzeszenia te nie przedstawiają — bez względu na uboczne powody — dostatecznej gwarancyi nawet dla samych swych członków. W krótki czas po założeniu powstają w zrzeszeniach nieporozumienia, znajdujące często swe zakończenie przed kratkami sądowemi. (Nie mam tu na myśli poszczególnych zrzeszeń, które dzięki energii swych przełożeństw i dzięki swym członkom prosperują bardzo dobrze.)

Jeżeli więc spółdzielnie, złożone dotąd z osób pełnoletnich nie spełniają należycie swych zadań, to nie trudno wywnioskować, jak będą wyglądały i jak będą rozwijały się spółdzielnie, których członkami będą osoby 18-letnie.

C. d. n.

O pomoc dla żydows. uchodźców ukraińs.

Apel do naszego kupiectwa!

W niedzielę dnia 2. b. m. o godz. 10-ej przed połud. odbyło się posiedzenie Komitetu pomocy dla żydowskich uchodźców ukraińskich pod przewodnictwem p. r. Rimlera. Komitet utworzony z łona Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

W zagajeniu przewodniczący podniósł, że setki tysięcy rodzin żydowskich musiało opuścić strony rodzinne i szukać schronienia w naszym kraju przed pogromami i rzeziami dzikich hord bolszewickich i wielu im podobnych.

Ludzie, którzy niedawno temu byli zamożni i opływali w dostatkach, ludzie, którzy opiekowali się naszymi jeńcami i zakładnikami, których los wojny przerzucił na ukrainę, obecnie cierpią sami głód i chłód bez dachu nad głową i skazani są na nasze poparcie. To też żaden prawy żyd nie powinien się uchylić od niesienia pomocy tym nieszczęśliwym ofiarom barbarzyństwa.

Po krótkiej dyskusji wszyscy obecni ukonstytuowali się jako Komitet, którego zadaniem będzie na poszczególnych ulicach, partyami we dwóch, zbierać ofiarne datki, ażeby w ten sposób chociaż w części ulżyć dolę tym nieszczęśliwcom.

Wzywamy wszystkich kupców, ażeby jak najofiarniej okazywali się dla tych męczenników ukraińskich i członków Komitetu jak najwydatniej w tej akcyi popierali.

Uregulowanie ruchu tranzytowego przez Polskę.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje:

Na zasadzie art. 17 traktatu między Polską a głównemi Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 roku, obowiązana jest Polska udzielić prawa swobodnego tranzytu dla towarów przewożonych przez jej terytorjum do któregokolwiek z tych państw lub w kierunku odwrotnem.

Do zadośćuczynienia tym zobowiązaniom można by jednak przystąpić dopiero po uregulowaniu technicznych warunków ruchu kolejowego z sąsiedniemi państwami i zawarciu z nimi umów bezpośredniej komunikacji. Zanim to nastąpiło, Państwowa Komisja Przywozu i Wywozu (obecnie Główny Urząd Przywozu i Wywozu) wydawała specjalne pozwolenia na tranzyto przez Polskę, pobierając za to pewne opłaty manipulacyjne.

Ponieważ w międzyczasie zawartą została umowa o bezpośredniej komunikacyi kolejowej między Polską a Rumunią, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z zainteresowanemi Ministerstwami, uchyliło istniejące dotąd ograniczenia obrotu tranzytowego, tak, że przewóz tranzytowy towarów przez Polskę do Rumunji i z Rumunji, poczynając od dnia 15 grudnia z. r., odbywa się bez osobnych pozwoleń i opłat, z wyjątkiem należności za przewóz kolejowy.

Powyższe ulgi zostały zastosowane na razie dla towarów tranzytowych, przechodzących przez główną arterję komunikacyjną, łączącą Rumunię z państwami środkowej i zachodniej Europy, t. j. przez linię kolejową Bogumin-Dziedzice-Oświęcim-Kraków-Lwów-Stanisławów-Śniatyn, z odgałęzieniami Trzebinia-Mysłowice, i obowiązują dla towarów wszelkiego rodzaju, przewożonych do Rumunji po tej linji do lub z jakiegokolwiekbądź państwa. W miarę zawierania odpowiednich umów z innemi państwami ościennemi, będą zastosowane analogiczne ulgi i na innych polskich liniach kolejowych.

Sprostowanie stanu ogólnego funduszów Krak. Stow. Kupców.

Saldo Konto obrotów		Mp.	39.784·38
„ „ zapomog.		„	20.521·45
„ „ bud. domu		„	1.540·—
„ „ bankowe		„	297·98
		Mp.	62.143·81

Książeczka W. B. Z.	Nr. 7892	Mp.	1621·—
„	Unji Kredyt.	„	135·50
„	Banku obrot.	„	
	Nr. 5525	„	18.230·—
„	„ 4773	„	35·—
„	„ 5551	„	15.200·—
Konto P. K. O.		„	13.941·01
Polska pożyczka państwowa		„	3.500·—
Renta węgierska nom.		„	560·—
Gotówka		„	8.921·30
		Mp.	62.143·81

Kronika gospodarcza.

Z rynków towarowych.

Z Gdańska nadchodzą obecnie oferty na ryż sargoń I do 5. 50 M.n, gdy jeszcze miesiąc temu notowano do 8. — M. atoli i ta cena jest w stosunku do notowań za ryż w Marsylii za wysoką i kupiectwo liczy na dalszy spadek cen. Mąka amerykańska first clear notuje obecnie cif Gdańsk 11 dolarów. Mimo wielkich dość zapasów — wskutek braku taboru przesyłki z Gdańska trwają długie tygodnie. —

Skóra. Jak już w innym miejscu donosimy z dniem 1. 1. 1921 wprowadzono u nas wolny handel skórami surow. i gotowemi. Ceny za skóry zagraniczne są zawrotne. Czarny box cielęcy 300 marek za stopę szewro kolorowe niem 400 marek za stopę, box kolorowy do 500 marek za stopę. Robotnik szewski i cholewkarz w Warszawie pobiera 1000 marek dziennie, nie dziw dlatego że ceny trzewików rosną codziennie.

Chemikalia. Niemcy od kilku tygodni zasypują nas ofertami, ale wszelkie zamówienia nie zostają wykonywane. U nas jest obecnie brak wielu artykułów chemicznych a ceny rosną.

Jarmark wiosenny w Pradze. Według informacyi Urzędu zastępcy republiki Czecho Słowackiej w Krakowie rozpoczęły się już przygotowania do jarmarku w Pradze, który się ma odbyć na wiosnę r. 1921. — Tym razem Komitet organizacyjny pragnie zwrócić uwagę na państwa Europy zachodniej i Bałkanu. Kupcy i przemysłowcy polscy, którzyby mieli zamiar wziąć ewentualnie udział w tym jarmarku, zechcą przesłać swe adresy i zgłoszenia do Urzędu zastępcy republiki Czesko-Słowackiej w Krakowie.

Ulgi celne. Dla towarów pochodzących z terenów plebiscytowych Górnego Śląska mogą być na czas do ukończenia plebiscytu przyznawane ulgi celne (całkowite uwolnienie albo zmniejszenie agia celnego), jakkolwiek nie należą do ro-

dzaju towarów wymienionych w rozporządzeniu ministrów skarbu i przemysłu i handlu w przedmiocie ulg celnych. „Monitor Polski" Nr. 277, w tym celu należy każdorazowo wnosić podania w dwóch równobrzmiących egzemplarzach z udowodnieniem pochodzenia towaru do ministerstwa przemysłu i handlu, które jeden egzemplarz przesyła ze swoją opinią do ministerstwa skarbu. — Podania o ulgi celne dla towarów nie pochodzących z terenów plebiscytowych o ile wpłynęły przed dniem 20. grudnia br. będą rozpatrzone na dawnych zasadach, natomiast po tej dacie podania w sprawie ulg celnych zasadniczo są zbyteczne ze względu na rozporządzenie ogłoszone w „Monitorze" Nr. 277.

Włoska firma spedycyjna. Ministerstwo przemysłu i handlu donosi, iż otrzymało ofertę firmy spedycyjnej „Adriatica" „Societa Anonima di Spedizion" w Tryeście, podejmujące się załatwiania przesyłek towarów do Polski i z Polski. — Firma „Adriatica" posiada przy sobie oddział „Północnego Towarzystwa Transportowego i Ekspedycyjnego" w Warszawie filie swoje w Medyolanie (Via Princips Amadeo 5), Genui (Via S. Lorenzo 8—4), Fiume (Riwa Cristoforo Colombo 8) - Villaco [Kaiser Wilhelmstrasse 12], tudzież agencye: nowojorskiej „American Express Company", londyńskiej Royal Steam Pachet Company", „Societé generale de Transp. Maritownet a Vapeur" w Marsylii i Tow. Rosyjsk. Żeglugi i Handlu w Odesie. Firmę tę poleca konsulat polski w Tryeście, jako jedną z największych i zasługujących na zaufanie.

Ameryka podwyższa importowe cla od surowców. Komisya finansowa Izby reprezentantów przyjęła dziś projekt ustawy w sprawie podwyższenia ceł importowanych na wełnę, bawełnę, ziemniaki, mięso i bydło. Komisya wystosowała do Izby prośbę, aby uczyniła wszystko; co należy, by projekt ustawy uzyskał moc prawną przed Bożem Narodzeniem.

Szwedzi obejmują telefony w Polsce. Jak donoszą pisma stanęła między rządem polskim a konsorcyum szwedzkiem umowa w sprawie wydzierżawienia telefonów w Polsce już z Nowym Rokiem. Rzecz pomyślana jest w formie towarzystwa akcyjnego, którego kapitał znajdowałby się w połowie w posiadaniu rządu polskiego, a w drugiej połowie konsorcyum finansistów szwedzkich. Po upływie ustalonego w umowie czasokresu, mówią o 10 latach, rząd miałby prawo przejąć udziały szwedzkie. Prawdopodobnie chodzi o firmę szwedzką Cedergreen, która w swoim czasie urządziła i prowadziła z dużem powodzeniem telefony w Warszawie.

Zniesienie przepustek na towary z Wielkopolski. Dział przepustkowy w Poznaniu, którego urzędowanie polegało na wydawaniu przepustek na wywóz towarów do b. Kongresówki i Małopolski został z dniem 31 grudnia r. z. zniesiony Wszelkie towary z wyjątkiem sekwestrowanych, spożywczych i monopolowych, lub do których odnoszą się osobne rozporządzenia władz administracyjnych, przestają z dniem 1 stycznia 1921 r. podlegać reglamentacji i wywóz ich do innych dzielnic Polski jest wolny.

Wywóz artykółów spożywczych odbywać się będzie nadal na zasadzie dotychczas obowiązujących przepisów, zaś na wywóz artykułów monopolowych, t. j. wódczanych i tytoniowych udzielać będą zezwolenia upoważnione do tego urzędy, co do których nastąpi osobne zawiadomienie.

Sprawa eksportu drzewa z Polski do Anglji. Dzienniki fachowe zamieszczają następującą wiadomość otrzymaną w drodze urzędowej z Warszawy: Rząd polski zmienił system stosowany przy eksporcie z Polski drzewa. Mianowicie w przyszłości nie będą czynione żadne potrącenia przy wymianie funtów szterlingów na marki polskie. Eksporterzy będą otrzymywali pełną wartość funtów szterlin. w markach polskich podług kursu giełdowego.

Konferencya pocztowa. Jak donoszą pisma, w drugiej połowie stycznia odbędzie się w Pradze międzynarodowa konferencja pocztowo- telegraficzna, w której wezmą udział przedstawiciele Niemiec, Austryi, Czechosłowacyi, Polski, Rumunji, Jugosławji i Włoch.

Od Redakcji

Zwracamy się do wszystkich, sprzyjających „Przeglądowi Kupieckiemu", by nadsyłali nam swoje korespondencje do zamieszczenia w piśmie naszem, zasilali nas swojemi pracami, informowali nas stale o stosunkach, panujących w naszym zawodzie danej branży i miejscowości, by zwracali się do nas z zażaleniami w razie jakichkolwiek krzywd.
Współdziałanie ideowe, stały kontakt między czytelnikami a pismem, jest koniecznem.

Dom spedycyjno-komisowy **FELDMAN, DANZIGER i Ska**
KRAKÓW, DIETLOWSKA 44. Telefon Nr. 1093. LWÓW, JACHOWICZA 17.
Ekspedycja towarów do wszystkich miejscowości jakoteż załatwianie formalności wywozowych.
Ruch przesyłek zbiorowych i bagażowych. — Ubezpieczenie towarów.
Wszelkie zlecenia wykonuje się najsumienniej i na dogodnych warunkach.

Ważne dla kupców! Największy skład hurtowny Ważne dla kupców!
mydeł, kosmetyków, past do obuwia, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji artykułów gospodarczych i t. d. poleca
Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska
KRAKÓW, Rynek główny 11, Filia pl. Szczepański 2. — RZESZÓW, Rynek 21.
Wysyłki kolejowe i pocztowe odwrotnie. 43